

## **Wiesław Wójcik: Sprzeciw Józefa Marii Hoene-Wrońskiego wobec utopii społecznych**

Według Wrońskiego postęp ma polegać na uświadomieniu sobie przez człowieka swojej mocy twórczej, natomiast u Comte'a otrzymujemy doskonalenie natury ludzkiej w „granicach realnych praw”, a u Marksa w ramach aktualnych stosunków społecznych. Dla Wrońskiego człowiek jest podmiotem dziejów i ich sprawcą, dla Comte'a i Marksa – przedmiotem w zasadzie niezależnych od niego procesów – pisze prof. Wiesław Wójcik w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Hoene-Wroński. Wobec Absolutu”.

Józef Maria Hoene-Wroński (1776-1853), polski filozof, matematyk, astronom, wynalazca, urodził się już po pierwszym rozbiore Polski. Jego dzieciństwo i młodość to czas nieudanych prób ratowania niepodległości Ojczyzny. Jest też to czas rewolucji francuskiej i rozprzestrzeniania się po Europie jej idei. Dramatyczne wydarzenia towarzyszą mu przez całe życie (napięcia społeczne i zamieszki rewolucyjne, wojny napoleońskie, Powstanie Listopadowe), a pod koniec wybuchu Wiosna Ludów, ma miejsce nieudany Kongres Narodów Słowiańskich w Pradze, zostaje też ogłoszony Manifest Komunistyczny Marksa i Engelsa (1848). Pobudzony tymi wydarzeniami zbudował system reformy wiedzy i reformy społecznej mający uchronić ludzkość przed niszczącymi ją utopiami, przemocą i wstrząsami rewolucyjnymi.

*Napisane prace naukowe  
Wroński dedykuje Kościuszce i  
Dąbrowskiemu, a oni  
zachęcają go do całkowitego  
oddania się nauce, by w ten  
sposób służyć Ojczyźnie*

W wieku 16. lat  
ucieka z domu, aby  
przystąpić do  
insurekcji  
kościuszkowskiej.  
Bierze udział w  
przegranej bitwie  
pod Maciejowicami,  
gdzie dostaje się do

niewoli rosyjskiej. Po kilku miesiącach wstępuje do armii rosyjskiej i w stopniu majora zostaje przydzielony do sztabu Suworowa. W roku 1797 składa dymisję z wojska i postanawia poświęcić się nauce. Trudno zrozumieć jego decyzję przejścia na stronę wroga, jednak przez Tadeusza Kościuszkę i Henryka Dąbrowskiego jego decyzja służby w wojsku rosyjskim nie została uznana za zdradę. Kiedy bowiem formują się we Francji Legiony Polskie Dąbrowskiego i odżywa nadzieja na niepodległość Polski, przerywa studia i wstępuje w 1800 r. do Legionów. Napisane prace naukowe dedykuje Kościuszce i Dąbrowskiemu, a oni zachęcają go do całkowitego oddania się nauce, by w ten sposób służyć Ojczyźnie. Uważają, że ma szansę by pójść w ślady wielkiego rodaka - Kopernika.

Hoene-Wroński podejmuje to wyzwanie. Osiedla się w Marsylii, przyjmuje obywatelstwo francuskie i nawiązuje bliską współpracę naukową z astronomem francuskim Jérôme Lalandem. Z jego rekomendacji podejmuje w 1801 r. pracę w Obserwatorium Astronomicznym w Marsylii oraz zostaje członkiem Marsylianńskiej Akademii Nauk. Rozpoczyna się okres gigantycznej wręcz pracy naukowej, a jego działalność cechuje ogromny rozmach twórczy. Wgłębia się w astronomiczne dzieła J. Lalande'a, które prowadzą go do

studiów matematycznych i kolejnych. Poznaje myśli i koncepcje największych uczonych swoich czasów: Kanta, Lagrange'a, Laplace'a, Eulera i wielu innych. Już wtedy objawia się umysł syntetyczny Wrońskiego i skłonność do budowania rozwiązań holistycznych. Próbuje dokonać syntezy wiedzy astronomicznej i w końcu całej wiedzy ludzkiej. W wielkim mistycznym uniesieniu doświadcza (15 sierpnia 1804 r.) istoty Absolutu i poznaje prawo tworzenia, co skłania go do budowania architektoniki poszczególnych nauk i rzeczywistości we wszystkich jej wymiarach. Powstają prace dotyczące wielu dyscyplin naukowych, w tym: filozofii, astronomii, matematyki, balistyki, teorii prawdopodobieństwa. Zauważa, że dla dokonania reformy wiedzy i jej przebudowy trzeba rozpocząć od reformy matematyki, która będzie stanowiła podstawę i ogólny schemat dalszej reformy. Prawo tworzenia składa się z trzech elementów:

- prawo najwyższe (zasada powszechna prawdy, początek rzeczywistości stworzonej, niezależnej od wpływu człowieka),
- problemat powszechny (tu objawia się władza stwórcza rozumu ludzkiego i czyn wprowadzający do świata elementy nowe),
- prawo teleologiczne (budowanie harmonii w systemie różnorodnych rzeczy, w tym między heteronomią i autonomią człowieka).

W roku 1810 przenosi się do Paryża i próbuje swoją koncepcją reformy matematyki zainteresować uczonych francuskich. Nie odnosi większego sukcesu, jednak w kolejnych latach jego aktywność nie słabnie. Powstają dalsze prace matematyczne. Następnie pokazuje możliwości swojej metody (odkrytego prawa tworzenia) w nowych obszarach: zastosowania techniczne, teoria sztuki oraz reforma społecznej. Zauważa, że wraz z rewolucją francuską rozpoczął się nowy okres w dziejach ludzkości, okres przejściowy. Jest to okres

*„Skoro ludzie zrozumieją te  
prawdy, a, iżby dojść do tego,  
nie potrzeba robić rewolucji,  
nie będzie już koniecznym  
zgładzać szlachty dziedzicznej  
[...].”*

narastających  
antynomii  
społecznych, gdy  
ludzkość przechodzi  
do odkrywania celów  
wyższych,  
bezwzględnych, a  
więc świadomie i z  
własnej woli  
realizowanych. Może

on doprowadzić jednak do zniszczenia ludzkości poprzez kolejne  
wybuchy rewolucyjne i pogrążanie się w anarchii.

Wroński pokazuje możliwość uniknięcia tego zagrożenia poprzez  
przejście do okresu wyższej organizacji społecznej, w której będzie  
miało miejsce realizowanie absolutnych celów rozumowych i odkrycie  
prawdy absolutnej. Narzędziem służącym do realizacji tych celów jest  
stworzony przez niego system filozofii absolutnej (samoistnej),  
utworzony zgodnie ze schematem prawa tworzenia, składający się z  
trzech części: filozofii spekulatywnej, odkrywającej absolutne cele  
człowieka i ludzkości, filozofii praktycznej (nazwanej przez niego  
mesjanizmem) oraz filozofii teleologicznej, ukazującej z jednej strony  
harmonię między zdeterminowaniem przyrody a samorzutnością i  
wolnością rozumu, a z drugiej siłę samego rozumu, który – tworząc  
świat pojęć – nadaje sens i znaczenia, a więc generuje rzeczywistość  
(tym samym ukazuje harmonię między mocą stwórczą Absolutu a  
twórczością rozumu ludzkiego).

Tej filozofii stawia następujące zadania: 1. Pokazanie wspólnej podstawy wszystkich nauk; 2. Zbudowanie jedności politycznej i społecznej poprzez utworzenie Unii Antynomialnej; 3. Ustanowienie religii dowiedzionej, rozumowej; 4. Wykazanie wszystkich błędów, które odciągają ludzkość od prawdy i wciągają ją na drogę upadku; 5. Ustanowienie ciała kierowniczego (Rada Święta, depozytariusze prawdy) oraz Unii Absolutnej jako połączenia filozofii, nauki i religii. Zauważa, że najwyższym i absolutnym celem ludzkości jest poznanie istoty Absolutu i zjednoczenie z Nim (unia człowieka z Bogiem), osiągnięcie absolutnej prawdy, absolutnego dobra, autokreacja człowieka i nieśmiertelność (autokreacja człowieka). Wszystkie dogmaty wiary mają stać się prawdami dowiedzionymi i nastąpi zjednoczenie dobra absolutnego (realizowanego przez religię) i prawdy absolutnej (danej przez filozofię).

*Człowiek indywidualny, jak i narody wyzwalają się z barbarzyństwa i stają się cywilizowanymi dzięki rozwojowi władz samorządnych i twórczych*

Istotnym elementem przejścia do wyższego porządku społecznego ma być federacja państw – niezależnych i autonomicznych jednostek oraz wyznaczenie

każdemu narodowi jego specyficznego powołania i celów w tej wielkiej federacji. Kluczem do budowania tej federacji jest usunięcie antynomii między stronnictwami politycznymi: liberałami (stronnictwo praw człowieka, gdzie prawa są wynikiem umowy społecznej, a sprawiedliwość społeczną buduje się poprzez filantropię państwową i indywidualną, bez udziału elementów nadprzyrodzonych) i nie-

liberałami (stronnictwo prawa bożego, gdzie prawa mają boskie pochodzenie, a miłosierdzie i obecność Słowa jest narzędziem budowania równowagi społecznej). Wroński zauważa, że należy wyłonić „ludzi słusznego środka politycznego”, którzy wzniosą się ponad tę niszczącą antynomię i zbudują Unię Antynomialną. Mają być to ludzie szlachetni, jednak nie chodzi tutaj o szlachectwo krwi, które często łączy się z bezładem moralnym i umysłowym. Chodzi o umiejętność wyzwalać się z uwarunkowań fizycznych i stawania się bardziej twórczym. Tak człowiek indywidualny, jak i narody wyzwalały się z barbarzyństwa i stają się cywilizowanymi dzięki rozwojowi władz samorządnych i twórczych. W *Meatapolityce* pisze: „Skoro ludzie zrozumieją te prawdy, a, iżby dojść do tego, nie trzeba robić rewolucji, nie będzie już koniecznym zgładzać szlachty dziedzicznej, bowiem żaden z jej członków nie zechce wówczas czynić z niej sobie zaszczytu [...]. Będzie wówczas istniało jedno tylko szlachectwo życia, wyznaczone człowiekowi samemu, który na nie zasłuży”. Dla budowy Unii Antynomialnej istotny był rok 1804, kiedy to miała miejsce koronacja Napoleona na cesarza Francuzów (2 grudnia 1804 r. w Katedrze Notre Dame w Paryżu). Napoleon działał zgodnie z prawem tworzenia i zapoczątkował nową epokę w dziejach, kiedy to połączył władzę wynikającą z ustanowienia bożego z władzą wybraną w oparciu o wolę ludu.

*Przeszkodą w federalizacji państw są, według Wrońskiego, rozbiory Polski (jako zwycięstwo anarchii i bezprawia politycznego) oraz brak pojednania polsko-rosyjskiego (konieczne jest uznanie przez Rosję praw narodu polskiego; to wzajemne uznanie dotyczy również relacji między wszystkimi narodami). A przede wszystkim zagrożeniem dla realizacji ostatecznych celów ludzkości są różne typy utopii, które Wroński wyjaśnia na przykładzie: utopii socjalizmu oraz utopii jansenizmu. Pierwsza z nich redukuje cele człowieka do porządku*

*fizycznego i doczesnego, druga natomiast widzi jedynie cele hiperfizyczne. Również wszelkie ideologie rewolucyjne mają charakter utopijny, gdyż burząc istniejący porządek społeczny i niszcząc elementy przeszłości i tradycji nie są w stanie zbudować sprawiedliwości społecznej i wzajemnego braterstwa. Wroński odrzucał również mesjanizm Towiańskiego i Mickiewicza z powodu mistycyzmu i redukcjonizmu do kwestii narodowej.*

*Ludzie zawsze mają bowiem wybór, jaką drogą potoczą się dalsze dzieje świata, istotnym elementem dziejów jest bowiem czynnik moralny*

Najgroźniejsze utopie stworzyli jednak Marks i Engels (utopia komunizmu) oraz August Comte (utopia pozytywizmu społecznego).

Istnieją pewne podobieństwa tych utopii do koncepcji Wrońskiego. We wszystkich tych koncepcjach celem jest wyzwolenie człowieka i szczęście ludzkości, uznaje się też ideę postępu w wymiarze indywidualnym oraz społecznym i naukowym; poszukuje się doskonałego systemu świata w oparciu o filozofię, system polityczny zależny jest od filozofii, filozofia staje się podstawowym narzędziem przemian społecznych i reorganizacji świata (filozofia pozytywna Comte'a, filozofia materializmu dialektycznego Marksa, filozofia absolutna Wrońskiego).

Jednak koncepcje te różnią się w zasadniczych punktach. We wskazanych utopiach zakłada się konieczność dziejową (mamy nieuchronny postęp) kolejnych etapów dziejów, której nie ma u Wrońskiego. Ludzie zawsze mają bowiem wybór, jaką drogą potoczą się

dalsze dzieje świata, istotnym elementem dziejów jest bowiem czynnik moralny. Idea postępu głoszona przez komunistów i pozytywistów społecznych pomija sferę duchową człowieka i ogranicza ją do sfery empirycznej i materialnej. Następuje więc rezygnacja z prawdziwej mocy twórczej człowieka i wprowadzenie rozdarcia w jego strukturę bytową. Te systemy muszą w końcu prowadzić do demoralizacji człowieka i anarchii, która zakończy się rewolucją lub rządami dyktatorskimi.

A przede wszystkim różnica występuje w samej przyjętej metodologii tworzenia nowego porządku. Metoda pozytywna, jak i dialektyczna odrzuca poszukiwania początku i kresu wszechrzeczy, bytu wiecznego, bo to, według niej, jest źródłem błędów i nieszczęścia człowieka. U Wrońskiego natomiast rzeczywistość transcendentna istnieje i jest niezbędnym przedmiotem poznania i elementem porządku społecznego.

Filozofia absolutna jest realną podstawą wszystkich nauk i źródłem ich uprawomocnienia, sama natomiast nie staje się nauką ani – tym bardziej – religią jak de facto dzieje się w filozofii materializmu dialektycznego i w filozofii pozytywnej. W filozofii Wrońskiego przyjęcie Absolutu jako podstawowego wyznacznika rzeczywistości chroni przed ubóstwieniem nauki, społeczeństwa, praw dziejów, ludzkości, klasy uciskanej, ludzkości, jak i samej filozofii.

W swojej koncepcji Wroński uważa wszystkie elementy rzeczywistości za istotne: filozofię, religię, naukę. Natomiast pozytywizm i materializm dialektyczny odrzucał metafizykę, religię – jako źródło wiedzy. Dla Wrońskiego potrzebna jest harmonia wszystkich

elementów (a nie eliminacja czy redukcja), aby ludzkość mogła osiągnąć szczęście. Bez syntezy religii i filozofii (nie redukcji) państwo czy jakakolwiek instytucja społeczna nie może realizować dobra (tak jednostki, jak i społeczeństwa). Ciało kierownicze Wrońskiego jest otwarte na osoby osiągające odpowiedni poziom szlacheckości ducha, natomiast u Comte'a i Marksa jest nim władza uczonych, ideologów czy funkcjonariuszy (nikt spoza nauki i wyznawców „odpowiedniej” filozofii nie jest *de facto* ceniony).

Również idea postępu jest przez nich rozumiana całkiem inaczej. Według Wrońskiego postęp ma polegać na uświadomieniu sobie przez człowieka swojej mocy twórczej, natomiast u Comte'a otrzymujemy doskonalenie natury ludzkiej w „granicach realnych praw”, a u Marksa w ramach aktualnych stosunków społecznych. Dla Wrońskiego człowiek jest podmiotem dziejów i ich sprawcą, dla Comte'a i Marksa – przedmiotem w zasadzie niezależnych od niego procesów. Postęp oraz Ludzkość (Comte) czy klasa uciskana (Marks) stały się bożkami tych systemów. Dlatego zwalczali myśli niezależne (w imię Postępu) i podporządkowali prawa jednostek dobru ogólnemu czy społecznemu. U Wrońskiego ma miejsce harmonijne współistnienie zbiorowości i indywidualności. U Comte'a i Marksa postęp otrzymujemy poprzez eliminowanie elementów „zbędnych”, natomiast dla Wrońskiego postęp staje się możliwy poprzez harmonijne włączanie wszystkich elementów rzeczywistości.

Czy pojawili się uczniowie, którzy byliby w stanie podjąć jego dzieło, czy jego idee były rozwijane? Balzak w książce *Les martyrs ignorés* zauważa: „Uważany przez jednych za wielkiego geniusza, przez innych za sprytnego blagiera. Podejrzewany o kosztowne fantazje. Przyjmowany z szacunkiem... Coś w rodzaju Wielkiego Lamy, ale przy

tym filozof tak prawdziwy, że wyższy ponad wulgarne komplementy; jednym słowem Sokrates nowoczesny, który nie będzie miał Platona”. Przepowiednia Balzaka jak do tej pory okazała się prawdziwa. Wprawdzie zostawił grupę gorących swoich zwolenników i było kilka prób opracowania i wydania spuścizny Wrońskiego, a następnie rozwijania jego myśli, ciągle jednak na przeszkodzie coś stawało. A może brakło odpowiednio wielkich umysłów. Warto zauważyć, że Platon stworzył taką metanaukową i metapolityczną grupę (matematyków, filozofów i polityków), którzy opracowywali nową metodę badań naukowych i projekt przebudowy społecznej. Wrońskiemu się to nie udało, ani żadnemu z jego zwolenników, chociaż ... w samej spuściznie tkwi ciągle ogromny potencjał, a niektóre osoby podjęły próby stosowania i wykorzystania jego koncepcji, m.in. Kamille Durutte, Francis Warrain, Zofia Daszyńska-Golińska, Bronisław Trentowski, August Cieszkowski, Antoni Bukaty, Samuel Dickstein, Tadeusz Banachiewicz. Wrońskiemu chodziło jednak przede wszystkim o realizację jego reformy społecznej (w tym reformy wiedzy). Liczył, że to dzieło podejmie jego przyjaciel, zwolennik jego idei, książę Adam Czartoryski. Byli też inni: Jan Działyński, Leon Niedźwiecki, Czesław Jastrzębiec-Kozłowski, Józef Jankowski, Paulin Chomicz, Jerzy Braun ...

*Wiesław Wójcik*

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---

WM